

Stanisława Klima¹

ROZWÓJ ZRÓWNOWAŻONY - WYZWANIE XXI WIEKU

Realizowanie zbyt forsownej industrializacji, nieskoordynowanej z wymogami ochrony środowiska, doprowadziło do powstania niekontrolowanych następstw w środowisku przyrodniczym. Pomijanie przez mechanizm ekonomiczny przyrodniczych kosztów uprzemysłowienia stworzyło iluzję sprawności i efektywności takiego kierunku rozwoju. Sterowanie gospodarką było pozbawione bezpośrednich narzędzi ukazujących ekonomiczne znaczenie dóbr przyrodniczych, które zresztą, zgodnie z obowiązującą teorią, nie miały obiektywnej wartości. Jednym z negatywnych skutków traktowania sił wytwórczych w oderwaniu od środowiska przyrodniczego był wprowadzony przez Jeana B. Sayera na początku XIX w. podział zasobów naturalnych na zasoby mineralne i dobra wolne, czyli takie, które nie są ani wytwarzane, ani dzielone, ani też ostatecznie konsumowane, a zatem nie mogą być uwzględniane w rachunku ekonomicznym².

Wszystkie dobra wolne wcześniej czy później muszą uzyskać swoją cenę. Stanie się to jednak wówczas, gdy skutek działalności człowieka korzystanie z nich zostanie ograniczone lub wręcz niemożliwe w wyniku zanieczyszczenia lub wyczerpania. Cenę wyznaczają natomiast, obok kosztów ich pozyskania, również ograniczenia w ich nabyciu. Stąd też dobra te muszą być traktowane jako dobra gospodarcze i zostać uwzględnione w rachunku ekonomicznym.

Negatywne skutki traktowania zasobów środowiska w kategorii dóbr wolnych zaczęto dostrzegać już w połowie XIX w., kiedy to John S. Mill, rozwijając myśli Thomasa R. Malthusa i Davida Ricardo, wskazał na potrzebę ograniczenia szkodliwego wpływu działalności gospodarczej w celu zachowania zdrowotnych i rekreacyjnych walorów środowiska przyrodniczego³. Był zatem pierwszym ekonomistą, który wyszedł poza tradycyjne pojmowanie środowiska jedynie jako źródła zasobów naturalnych. Zaznaczyć jednak należy, że zainteresowanie ekonomii klasycznej pro-

¹ Krakowska Szkoła Wyższa im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

² J.B. Say, *Traktat o ekonomii politycznej*, Warszawa 1969.

³ J.S. Mill, *Zasady ekonomii politycznej*, t. 1, Warszawa 1965, s. 286.

blematyką ekologiczną, zauważalne u Smitha, Ricardao, Saya, Malthusa czy Marksa, wynika z faktu ścisłego związku pomiędzy użytkowaniem środowiska i wyceną jego elementów a wartością towarów.

Początki tworzenia kompleksowej teorii gospodarowania, uwzględniającej wymogi ochrony środowiska, należy łączyć z opublikowanymi po II wojnie światowej pracami K.W. Kappa na temat kosztów zewnętrznych, ponoszonych z tytułu ochrony środowiska, a nieuwzględnianych w rachunku kosztów przedsiębiorstw oraz koncepcji otwartego systemu gospodarczego⁴.

Rozwój teorii gospodarowania nastąpił w pełni dopiero w latach 70. XX w., w warunkach ograniczoności zasobów naturalnych i zanieczyszczenia środowiska, w związku z kryzysem energetycznym. Wówczas dostrzeżono zarówno stymulującą, jak i ograniczającą rolę środowiska przyrodniczego. Stało się to za sprawą, klasycznego już dziś, artykułu Kennetha E. Bouldinga, poświęconego gospodarowaniu na statku kosmicznym Ziemia⁵. Zastosowanie do analizy modelu „Ziemia – statek kosmiczny” pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

- 1) społeczeństwo i środowisko przyrodnicze stanowią całościową strukturę, w której zmiana jednego składnika powoduje zmianę całego systemu;
- 2) istnieje konieczność przestrzegania praw przyrodniczych;
- 3) konieczne jest respektowanie prawidłowości rządzących ekosystemami, z uwagi na naturalne granice asymilowania odpadów i ponownego regenerowania się biologicznych warunków;
- 4) istnieje potrzeba opracowania holistycznej koncepcji rozwoju świata.

Wzorem dla sporządzania modeli globalnych, które w latach 70. rozwinęły się na całym świecie, stały się Raporty Rzymskie, a w szczególności I Raport Klubu Rzymskiego, zatytułowany *Granice wzrostu*⁶. Głównym postulatem głoszonym w Raporcie jest dążenie do osiągnięcia i utrzymania równowagi światowej, drogą „zerowego wzrostu gospodarczego”, poprzez ograniczenie tempa przyrostu ludności i zmniejszenie zużycia zasobów nieodnawialnych oraz racjonalne gospodarowanie surowcami odnawialnymi.

Krytyka założeń i wniosków zawartych w I Raporcie stała się impulsem do opracowania II Raportu Klubu Rzymskiego⁷. Myślą przewodnią opracowania jest problem narastającego kryzysu żywnościowego, którego rozwiązanie wymaga działań zarówno w sferze ochrony środowiska, jak też w sferze warunków społecznych, realizowanych poprzez kształtowanie struktury własności, zapewnienie dostępności środków mechanizacji i chemizacji, dostarczenie niezbędnych mocy energetycznych i surowcowych, poprawę żyzności gleb oraz podnoszenie poziomu wykształcenia ludności. Problem walki z głodem wymaga bowiem ujęcia holistycznego przy rozwiązywaniu problemów.

⁴ K.W. Kapp, *Spoleczne koszty funkcjonowania przedsiębiorstw prywatnych*, Warszawa 1960.

⁵ K.E. Boulding, *Ekonomika Ziemi – statku kosmicznego nadchodzącej przyszłości*, [w:] *Środowisko – społeczeństwo – gospodarka*, red. G. Peszka, T. Zylisz, Kraków 1992.

⁶ D.H. Meadows [et al.], *Granice wzrostu*, Warszawa 1973.

⁷ M. Mesarovic, E. Pestel, *Ludność w punkcie zwrotnym*, Warszawa 1977.

III Raport stanowi syntetyczną koncepcję stworzenia nowego ładu międzynarodowego, który służyłby ludzkości jako całości, aby ogół społeczności światowej mógł żyć w dobrobycie i godności⁸.

Założenia nowego ładu ekonomicznego zostały skonkretyzowane w opublikowanym przez Departament Spraw Społecznych i Ekonomicznych ONZ raporcie zatytułowanym *Jutro gospodarki świata*, opracowanym przez zespół uczonych pod kierunkiem Wasilija Leontiefa, znanym jako IV Raport Rzymski⁹. Główną ideą opracowania jest postulat zmniejszenia do końca bieżącego stulecia przynajmniej o połowę różnicy w wysokości produktu narodowego brutto na głowę mieszkańca między krajami bogatymi a biednymi. Raport Leontiefa sporo uwagi poświęca ponadto ekonomicznym kosztom obniżenia poziomu zanieczyszczenia środowiska towarzyszącego rozwojowi przemysłu, transportu, urbanizacji oraz chemizacji rolnictwa.

Kontynuacją zarysowanych w IV Raporcie problemów jest kolejny, V Raport, poświęcony problematyce celów dla ludzkości¹⁰. Celami globalnymi, niezbędnymi dla dalszego rozwoju ludzkości, są według autorów Raportu, bezpieczeństwo światowe i zachowanie pokoju, zapewnienie podaży żywności nadążającej za wzrastającym popytem, zapewnienie energii i zasobów naturalnych w ilości niezbędnej dla dalszego rozwoju świata oraz awans społeczno-ekonomiczny krajów rozwijających się. W celu ochrony nieodnawialnych zasobów, będących „wspólnym dziedzictwem ludzkości”, sformułowano postulat utworzenia światowej Agencji do Spraw Zasobów Nieodnawialnych. Zadaniem jej byłaby koordynacja potrzeb poszczególnych krajów w zakresie korzystania z zasobów surowcowych oraz stymulowanie działań na rzecz stosowania energo- i surowcooszczędnych metod produkcji, dając tym samym początek „ekologizacji” ekonomii.

Rozwój neoklasycznej teorii wzrostu umożliwił podjęcie badań nad związkami, jakie zachodzą między zanieczyszczeniem i eksploatacją środowiska a wzrostem gospodarczym. W neoklasycznej analizie problemów środowiska główny nacisk kładzie się na tzw. technologiczne albo bezpośrednie efekty zewnętrzne, co w praktyce prowadzi do nieoptymalnego wykorzystania zasobów środowiska, ich nadmiernej eksploatacji, a w konsekwencji degradacji. W neoklasycznej teorii równowagi ogólnej dowodzi się, że warunkach konkurencji doskonałej jednostki gospodarcze, które przy podejmowaniu decyzji kierują się zasadą maksymalizacji zysku, doprowadzają do optymalnej alokacji zasobów w rozumieniu optimum Vilfreda Pareto. Wynika stąd, że występowanie ekologicznych czy jakichkolwiek innych negatywnych (teoretycznie także pozytywnych) efektów zewnętrznych prowadzi do nieoptymalnej alokacji zasobów, a co za tym idzie, do spadku sumy możliwego do osiągnięcia dobrobytu.

W „keynesowskiej ekonomii środowiskowej” decydujące znaczenie ma potrzeba zachowania środowiska dla przyszłych pokoleń w takim stanie, który za-

⁸ *O nowy ład międzynarodowy*, red. J. Tinbergen, Warszawa 1978.

⁹ W. Leontief, J. Carter, G. Petri, *Jutro gospodarki świata. Raport dla ONZ*, [w:] *Nowy międzynarodowy ład ekonomiczny*, Warszawa 1979.

¹⁰ E. Laszlo [et al.], *Goals for Mankind. A Report to the Club of Rome on the New Horizons of Global Community*, New York 1977.

pewniłyby istnienie naturalnej zdolności środowiska do asymilacji zanieczyszczeń¹¹. Rozwiązanie problemów środowiskowych nie może mieć zatem jedynie wymiaru technicznego, ale również polityczny, związany z prawem przyszłych pokoleń do korzystania z niezdegradowanego środowiska.

Zasadnicza różnica między keynesowską a neoklasyczną analizą problemów środowiskowych dotyczy teoretycznego ujęcia problemu. W ekonomii neoklasycznej dominują ujęcia mikroekonomiczne, odnoszące się do decyzji popytowo-podażowych poszczególnych podmiotów gospodarczych. W ekonomii keynesowskiej natomiast występują ujęcia makroekonomiczne, uwzględniające złożoność procesów przyrodniczych, technologicznych i ekonomicznych¹².

Pojawienie się nowych idei związanych z trwałością gospodarowania jest uwarunkowane niekorzystnymi tendencjami w zakresie eksploatacji dóbr i zasobów środowiska. Degradacja środowiska nastąpiła w wyniku skumulowanych skutków działalności gospodarki kierującej się kryterium krótkookresowej maksymalizacji zysku przy jednoczesnym braku dbałości o prawidłowy przebieg funkcji środowiskowych.

Degradacja środowiska przejawia się najczęściej w postaci niszczenia:

1. Zasobów przyrodniczych – niszczenie poszczególnych elementów ekosystemu, prowadzące do bezpośredniego zahamowania wzrostu gospodarczego, związane jest z rolą przyrody jako bazą zasobów i miejscem produkcji pierwotnej.
2. Zasobów pracy – kumulacja skutków degradacji środowiska w organizmie człowieka prowadzi najczęściej do skrócenia okresu przydatności zawodowej, poprzez m.in. zwiększenie absencji chorobowej, zmniejszenie zdolności do koncentracji i pracy kreatywnej.
3. Majątku trwałego – niekorzystne oddziaływanie zdegradowanych elementów środowiska przyrodniczego prowadzi do powstawania strat ekologicznych, które będą zmuszeni ponieść wszyscy użytkownicy środowiska¹³.

„Trwałość” w kategoriach ekonomicznych może być interpretowana jako utrzymanie zasobów przyrodniczych w długim okresie ich użytkowania. W literaturze przedmiotu występuje duża różnorodność interpretacji trwałości użytkowania kapitału przyrodniczego. Odzwierciedlają one w dużym stopniu relacje występujące pomiędzy zwolennikami konserwatorskiej ochrony przyrody a ekspansywnymi formami gospodarowania. W rezultacie można wyodrębnić trzy grupy poglądów:

1. Pierwsza koncepcja kładzie nacisk na konserwatorską ochronę przyrody i opiera się na wiedzy ekologicznej o zależnościach zachodzących w ekosystemach.
2. Druga koncepcja, uwzględniając wiedzę o wzajemnych relacjach zachodzących pomiędzy gospodarką a środowiskiem, poszukuje kompromisu i możliwości racjonalnego gospodarowania zasobami przyrody z zachowaniem trwałości ich użytkowania.

¹¹ P. Bird, *Neoclassical and Post Keynesian Environmental Economics*, „Journal of Post Keynesian Economics” 1982, nr 4, s. 591-596.

¹² S. Czaja, B. Fiedor, Z. Jakubczyk, *Ekologiczne uwarunkowania wzrostu gospodarczego w ujęciu współczesnej teorii ekonomii*, Białystok 1993.

¹³ Z.M. Karaczun, L.G. Indeka, *Ochrona środowiska*, Warszawa 1999, s. 348.

3. Trzecia, najbardziej technokratyczna teoria, jest kontynuacją ekonomicznej teorii wzrostu gospodarczego i ekonomii dobrobytu, które w bardzo wąskim zakresie uwzględniają kwestie związane z bezpiecznym użytkowaniem zasobów środowiska¹⁴.

We współczesnej gospodarce coraz większą aprobatę zyskuje koncepcja rozwoju zrównoważonego, nakazująca traktowanie środowiska jako wartości w procesie produkcji na równi z kapitałem i pracą. Jakkolwiek nie istnieje powszechna zgodność dotycząca znaczenia tego terminu, powszechnie przyjmuje się, że polityka ta musi rozwiązywać problemy środowiskowe w sposób, który zapewnia zarówno materialne, jak i społeczne podstawy dalszego rozwoju. Pojęcie trwałego rozwoju wykracza daleko poza granice konwencjonalnej ekonomii środowiska i jest trudne do operacjonalizacji, ponieważ istnieje duża niepewność co do tego, jak porównać obecne użycie zasobów naturalnych i tych wytworzonych przez człowieka w przyszłości.

Pojęcie ekorozwoju zostało opracowane i wprowadzone do światowego słownictwa przez międzynarodowe gremia ONZ. Oznacza ono nowe podejście do rozwoju, przeciwstawiające się wąsko rozumianemu rozwojowi gospodarczemu. Po raz pierwszy pojęcia tego użyto na międzynarodowej konferencji w Sztokholmie w 1972 r., skonkretyzowano zaś na III Sesji Zarządzającej Programu Ochrony Środowiska Narodów Zjednoczonych (UNEP) w 1975 r. Pierwsza zasada **deklaracji sztokholmskiej** głosi, że „człowiek ma niepodważalne prawo do wolności, równości i odpowiednich warunków życia w środowisku, które pozwala mu zachować godność i żyć w dobrobycie”. Nakłada ona również obowiązek ochrony i poprawy stanu środowiska dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Pojęcie ekorozwoju doprecyzowano w toku dyskusji na **III Sesji Zarządzającej UNEP w 1975 r.** Przyjęto wtedy tezę, że społeczeństwo, które realizuje idee ekorozwoju, to „społeczeństwo uznające **nadrzędność wymogów ekologicznych**, które nie mogą być zakłócane przez wzrost cywilizacji oraz rozwój gospodarczy i kulturalny, **zdolne do samosterowania swoim rozwojem** w celu utrzymania homeostazy i symbiozy z przyrodą, a więc respektujące oszczędną produkcję i konsumpcję oraz wykorzystywanie odpadów, **dbające o przyszłościowe konsekwencje podejmowanych działań**, a więc także o potrzeby i zdrowie przyszłych pokoleń”.

Można powiedzieć, że jest to **nowa filozofia rozwoju globalnego**, w tym sensie, że obejmuje nie tylko rolnictwo, lecz także leśnictwo, ochronę zasobów wodnych i powietrza, a także przemysł – wszystko to musi być kojarzone ze środowiskiem przyrodniczym w sposób nienaruszający jego wewnętrznej równowagi.

W raporcie „Środowisko i Rozwój” Komisji ONZ oraz w ustaleniach Konferencji Narodów Zjednoczonych w **Rio de Janeiro z 1992 r.** za trwały i zrównoważony rozwój uznaje się „taki rozwój społeczny i gospodarczy, który zapewni zaspokojenie potrzeb obecnej generacji bez ograniczenia możliwości rozwojowych przyszłym generacjom w oparciu o poznane prawa społeczne, przyrodnicze i gospodarcze”.

¹⁴J. Śleszyński, *Ekonomiczne problemy ochrony środowiska*, Warszawa 2000, s. 262.

Definicje spotykane w literaturze polskiej:

- prowadzenie wszelkiej działalności gospodarczej w harmonii z przyrodą w taki sposób, by nie spowodować nieodwracalnych zmian w żywej przyrodzie (wg B. Zaufała),
- rozwój społeczno-gospodarczy zharmonizowany ze środowiskiem przyrodniczym (wg W. Bojarskiego),
- wszelkie działania, które poprawiając jakość życia człowieka, nie powodują degradacji środowiska przyrodniczego (wg S. Kozłowskiego),
- gospodarowanie dopuszczalne ekologicznie, pożądane społecznie i uzasadnione ekonomicznie (wg A. Hopfera),
- sposób prowadzenia działalności gospodarczej, wykorzystania potencjału środowiska i organizacji społeczeństwa, który zapewnia trwałość użytkowania zasobów przyrodniczych i w pierwszym okresie poprawę, a następnie zachowanie wysokiej jakości życia¹⁵.

Jak wynika z przedstawionych definicji, istota zrównoważonego rozwoju wymaga pełnego rozumienia środowiska, gdyż jest ono fundamentalnym uwarunkowaniem procesów gospodarczych. Bez rozumienia składników otoczenia niemożliwe będzie realizowanie podstawowych celów ekorozwoju, do których zaliczyć należy:

- długotrwałe wykorzystanie odnawialnych zasobów naturalnych,
- efektywną eksploatację nieodnawialnych źródeł energii,
- utrzymanie stabilności procesów ekologicznych i ekosystemów,
- ochronę różnorodności genetycznej oraz ogólną ochronę przyrody,
- zachowanie i polepszenie stanu zdrowia ludzi, bezpieczeństwa pracy i dobrobytu.

Cele te wyrażają dążenie do obniżenia negatywnego wpływu na środowisko. Działalność ludzka, wpływając ujemnie na wielkość naszej przestrzeni ekologicznej, naraża przyszłe pokolenia na utratę przynajmniej części środowiska, na którym mogłyby one oprzeć swój dobrobyt. Koniecznością zatem staje się wprowadzenie takiej polityki, której celem byłoby przeciwdziałanie procesom degradacji środowiska.

Realizacja koncepcji ekorozwoju wymagać będzie zatem:

- ograniczenia zależności od nieodnawialnych surowców energetycznych,
- redukcji emisji do atmosfery dwutlenku węgla (CO₂) i tlenku węgla (CO), dwutlenku siarki (SO₂) i tlenków azotu (NO_x),
- recyklingu zasobów naturalnych,
- redukcji istniejącej i przeciwdziałania nowej emisji toksycznych zanieczyszczeń do wód, powietrza i gleb,
- zapewnienia równych szans podnoszenia standardów życiowych i dobrobytu dla obecnego i przyszłych pokoleń.

W rozumieniu powyższych warunków rozwój zrównoważony zostaje ukierunkowany na poprawę życia ludzkiego, zawierając jednocześnie element konserwacyjny, ponieważ uwzględnia konieczność zagwarantowania odpowiednich warunków

¹⁵Za: K. Górka, B. Poskrobko, W. Radecki, *Ochrona środowiska. Problemy społeczne, ekonomiczne i prawne*, Warszawa 1998.

funkcjonowania przyrody, a w szczególności zapewnienia nieprzerwanego istnienia zasobów.

Dalszy wzrost ekonomiczny w krajach wysokorozwiniętych, jak i rozwój krajów biedniejszych, musi przybrać formę dużo bardziej zrównoważoną niż wzrost klasyczny, gdyż tylko taki rozwój staje się kluczem do zrozumienia zależności między środowiskiem a rozwojem.

Składniki trwałego rozwoju powinny harmonijnie przyczyniać się do wytworzenia stałego strumienia dochodu, zapewniania akceptowanej przez społeczeństwa równości, zachowania wytworzonego i przyrodniczego kapitału oraz ochrony życiodajnych procesów zachodzących w środowisku.

Przesłanki do światowej strategii trwałego rozwoju stwarza *Agenda 21* i inne oficjalne dokumenty wydane po kolejnej konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych w Sofii. Wskazówki zawarte w *Agendzie 21* odnoszą się do wszystkich podstawowych wskaźników biosfery i służą do identyfikacji najważniejszych zagadnień związanych z trwałym rozwojem.

Realizacja idei ekorozwoju powinna zakładać:

- integralne wkomponowanie celów ekologicznych w system celów społecznych i gospodarczych oraz w zasady przestrzennego zagospodarowania kraju,
- restrukturyzację gospodarki narodowej, rozumianą jako stopniowe odchodzenie od rozwoju opartego na priorytecie surowcowo-energetycznym na rzecz przyspieszonego rozwoju branż i technik wytwarzania bezpiecznych dla środowiska, zmniejszających zasobochłonność i racjonalizujących wykorzystanie zasobów,
- opracowanie regionalnych koncepcji ekorozwoju w nawiązaniu do dyspozycji i warunków środowiskowych poszczególnych regionów kraju, traktując priorytetowo obszary ekologicznego zagrożenia i obszary o wysokich walorach przyrodniczych,
- wprowadzenie obowiązku włączenia do każdego planu oceny ryzyka zagrożenia środowiska, łącznie z przygotowaniem wariantu ekologicznego jako punktu odniesienia dla przeprowadzenia analizy kosztów i korzyści planowanego przedsięwzięcia. Zasadę tę należy stosować przy zawieraniu międzynarodowych umów gospodarczych oraz przy podejmowaniu programów, takich jak: motoryzacja, energetyka, budownictwo mieszkaniowe, rolnictwo itp.¹⁶

W celu zrealizowania powyższych założeń należy dokonać rewizji obowiązujących planów przestrzennego zagospodarowania kraju, renegocjować międzynarodowe umowy gospodarcze oraz zmienić uregulowania prawne z tym związane. Zintegrowanie celów ekonomicznych i ekologicznych w podejmowaniu decyzji, w trakcie realizacji strategii stabilnego rozwoju, będzie wymagało zmiany postaw, celów i rozwiązań instytucjonalnych na każdym szczeblu.

W warunkach współczesnych problem różnic w tempach rozwoju różnych krajów nie tkwi z całą pewnością w zróżnicowanym wyposażeniu w czynniki produkcji. Obecnie ogólny potencjał rozwojowy, w którym można umieścić wiele czynników (m.in.: odmienne cechy systemowe, sposób reagowania podmiotów, organizacje

¹⁶S. Kozłowski, *Koncepcja ekorozwoju jako podstawa polityki ekologicznej państwa*, [w:] *Ekorozwój*, Warszawa 1990.

i instytucje, realia rynkowe, rynek kapitałowy, system bankowy) jest zróżnicowany. Technologia łączy w sobie składniki techniczne i socjoinstytucjonalne. Mają one charakter wymierny (maszyny, urządzenia) i niewymierny, zawarty głównie w *know-how*, doświadczeniach, zdolnościach organizacyjnych, menedżerskich, metodach i technikach zarządzania. Może być ona traktowana także jako różnego rodzaju wiedza, pozwalająca dostosować i odpowiednio dobrać środki do osiągnięcia danych celów. Część tej wiedzy zawarta została w maszynach, ale większość jej znajduje się w umysłach ludzi, strukturach organizacyjnych, wzorcach zachowań, będących pod wpływem strategii różnych podmiotów gospodarczych i instytucji społecznych. Tak rozumiany postęp technologiczny łączy się ściśle ze strukturami rynkowymi, wzorcami konkurencji, regulacji społecznych oraz jakością systemu kształcenia i siły roboczej.

Specyficzną cechą produktów i technologii ery współczesnej jest ich transformujący wpływ na całą gospodarkę poprzez przenikanie nowości do wszystkich jej sektorów i gałęzi. Obecny etap przemian określa się jako technologiczną restrukturyzację, ponieważ polega on na zmianie struktury wewnętrznej elementów istniejącego układu i ma charakter głównie jakościowy. W celu uchwycenia jakościowych aspektów zmian konieczne jest przeniesienie poziomu analizy ze szczebla makroekonomicznego na szczebel mezo- lub mikroekonomiczny. Mechanizm kształtowania się specjalizacji produkcji w skali międzynarodowej jest podobny: głównymi wyznacznikami jest tu osiągnięty przez poszczególne regiony poziom postępu technicznego i uwarunkowana tym luka technologiczna, natomiast przewaga komparatywna kształtuje się w dużym stopniu pod wpływem strategii korporacji ponadnarodowych i polityk regionalnych.

Czerpanie korzyści ze współczesnej technologii wymaga pełnego, systemowego zastosowania wszystkich elementów składowych. Dostosowanie organizacyjne i instytucjonalne warunkuje efektywne stosowanie nowych technologii. Tylko wewnętrzna zgodność składników i zewnętrzne przystosowanie całego systemu dają szansę na osiągnięcie wymiernych korzyści. Jeżeli większość ekonomistów jest zdania, że lokomotywami długookresowego rozwoju są przemysły wysokiej techniki, oparte na wysoko kwalifikowanej pracy, zdolne do zapewnienia sobie silnej pozycji na rynku światowym przez konkurencję jakościową, to konsekwencją jest szczególnie doniosła rola polityki regionalnej i instytucji środowiska biznesu (środowiska działalności gospodarczej). Bez społecznego poparcia i zrozumienia nie jest możliwa rekonstrukcja i trwały rozwój gospodarki. Ponadto nie jest on możliwy kosztem środowiska, tylko w ścisłej korelacji i zgodności między poszczególnymi składnikami makrosystemu.

We współczesnej gospodarce rynkowej ochrona środowiska staje się coraz częściej jednym z elementów działalności przedsiębiorstwa. Polityka ochrony środowiska prowadzona przez poszczególne państwa sprawia, że działające na ich terytorium przedsiębiorstwa stają wobec konieczności uwzględnienia w swej działalności gospodarczej także ochrony środowiska. W tej sytuacji ochrona środowiska, wymuszona przez prawo lub rynek, staje się jednym z tych czynników, które warunkują możliwość realizacji podstawowego celu działalności przedsiębiorstwa – maksymalizacji zysku w długim okresie. Realizacja tego celu jest możliwa jedynie wówczas,

gdy w procesie produkcji, magazynowania, sprzedaży i użytkowania sprzedawanego dobra przestrzegane są obowiązujące w danym kraju normy dotyczące np. zakazu stosowania azbestu czy określonych rozpuszczalników, maksymalnych norm emisji zanieczyszczeń czy też dopuszczalnego hałasu. Ponieważ przedsiębiorstwa nieprzestrzegające tych przepisów narażają się na straty (kary, wyższe opłaty, ewentualnie zakaz działalności), mówi się, że w wyniku polityki państwa ochrona środowiska staje się wymuszonym celem ich działalności.

To wymuszanie na przedsiębiorstwie powstającym za granicą niekoniecznie musi mieć miejsce. Nie oznacza to, że przedsiębiorstwo, które powstało w wyniku inwestycji bezpośrednich w kraju o liberalnych przepisach ekologicznych, będzie zawsze przywiązywać mniejszą wagę do ochrony środowiska. Istnieją bowiem również inne motywy skłaniające przedsiębiorstwo do traktowania ochrony środowiska jako jednego z elementów swej działalności. Jednym z podstawowych motywów uwzględniania w jego działalności uwarunkowań środowiskowych jest rosnąca świadomość ekologiczna kadry menedżerskiej i pozostałych pracowników. Jakość środowiska jest dla nich i większości społeczeństwa krajów rozwiniętych jednym z najważniejszych czynników stanowiących o jakości życia. Stąd też przedstawiciele kraju-eksportera kapitału w przedsiębiorstwie działającym za granicą mogą postępować dwojako. Mogą oni kierować nim w taki sposób, aby jego działalność, nastawiona na osiąganie zysku, w możliwie najmniejszym stopniu zagrażała środowisku albo kształtować proekologiczną politykę zarządu.

Sposób wcielania tego celu w życie zależy też w istotnym stopniu od wielkości zagrożenia stwarzanego dla środowiska przez dany rodzaj działalności gospodarczej, technicznych możliwości ochrony środowiska oraz szanse uzyskania korzyści ekonomicznych w związku z podjęciem aktywnej polityki ochrony środowiska.

Czynnikiem wpływającym na wielkość zagrożenia środowiska oraz możliwość jego ochrony w skali globalnej może być również międzynarodowy przepływ kapitału. Głównym motywem, powodującym międzynarodowe przepływy kapitałowe są różnice w stopie zysku występujące między poszczególnymi krajami. Dotyczy to wszystkich form wywozu kapitału, w tym także zagranicznych inwestycji bezpośrednich.

Potencjalnie wywóz kapitału mógłby się stać czynnikiem prowadzącym nie tylko do maksymalizacji zysku, lecz także minimalizującym koszty ochrony środowiska. Stałoby się tak wówczas, gdyby kapitał niezbędny do wyprodukowania określonych dóbr był inwestowany w tych krajach, gdzie stosunkowo najmniejszym kosztem można zapobiec określonym zagrożeniom środowiska

W obecnych warunkach tego rodzaju optymalizacja zużycia kapitału w skali międzynarodowej nie jest jednak w pełni możliwa. Nawet w krajach najbardziej zaawansowanych w zakresie wdrażania polityki ekologicznej brak jest pełnej wyceny ekologicznych kosztów produkcji, a jeśli takie istnieją, to wycena ta budzi duże wątpliwości. Koszty ochrony środowiska są do tej pory jednym ze składników kosztów działalności przedsiębiorstwa i w związku z tym nie mogą być czynnikiem determinującym lokalizację kapitału.

Polityka ekologiczna, a przede wszystkim wysokość norm ekologicznych obowiązujących w danym kraju, jest pochodną wielu elementów. Należą do nich

m.in. stopień zagrożenia środowiska i wykorzystania jego zdolności absorpcyjnej oraz świadomość ekologiczna społeczeństwa, wywierająca presję na proekologiczną działalność podmiotów gospodarczych. Fakt wywożenia zdecydowanej większości kapitału z krajów bogatych do biednych w postaci inwestycji bezpośrednich daje podstawę do przypuszczeń, że jednym z powodów wyboru takich kierunków inwestowania są niższe wymogi, jakie w dziedzinie ochrony środowiska obowiązują w krajach biedniejszych.

Dodatkowym elementem uwiarygodniającym możliwość występowania takiego motywu inwestycji bezpośrednich w krajach słabiej rozwiniętych jest to, że właśnie te kraje cierpią na głęboki deficyt kapitału. Stąd szanse ich rozwoju gospodarczego, jak również możliwości ograniczenia bezrobocia w znacznym, a niekiedy decydującym stopniu uzależnione są od przyływu kapitału z zagranicy. To z kolei może rodzić przypuszczenie, że kraje biedniejsze, aby przyciągać kapitał, mogą ustanawiać liberalne normy ochrony środowiska bądź też nie przestrzegać zbyt rygorystycznie ustalonych przez siebie norm.

Kapitał zagraniczny, działając w krajach rozwijających się, może nie tylko zwiększać stopień zanieczyszczenia środowiska w tych krajach, lecz także może się stać czynnikiem powodującym katastrofy ekologiczne. Jak dotąd liczba tych katastrof nie jest jednak wyższa niż w krajach rozwiniętych oraz niż liczba katastrof ekologicznych w przedsiębiorstwach będących własnością rodzimego kapitału w krajach rozwijających się.

W wyniku wieloletniej ewolucji znaczenia ochrony środowiska w działalności przedsiębiorstw zostały wyodrębnione co najmniej cztery strategie włączania zasad polityki ekologicznej w funkcjonowanie firm krajowych i międzynarodowych¹⁷. Przyjęcie przez firmę odpowiedniej strategii działania decyduje o stopniu jej zaangażowania w procesy sprzyjające środowisku. Jednocześnie wiele przedsiębiorstw uzależnia sposób wcielania tego celu w życie od wielkości zagrożenia stwarzanego dla środowiska przez dany rodzaj działalności gospodarczej, technicznych możliwości ochrony środowiska oraz szanse uzyskania korzyści gospodarczych w związku z podjęciem aktywnej polityki ochrony środowiska¹⁸. Zgodnie z przyjętym podziałem możemy wyróżnić¹⁹:

- strategię neutralną,
- strategię defensywną,
- strategię ofensywną,
- strategię innowacyjną.

Każdej z powyższych strategii towarzyszy inny sposób zachowania się przedsiębiorstw w stosunku do zagrożeń dla środowiska, które już istnieją lub mogą wystąpić w wyniku nieświadomych bądź celowych działań podmiotów gospodarczych. Omawiając poszczególne strategie, zobaczymy, jak różne są reakcje nawet tych największych i najbardziej konkurencyjnych korporacji międzynarodowych, jeśli

¹⁷ A. Budnikowski, *Ochrona środowiska jako problem globalny*, Warszawa 1998, s. 90.

¹⁸ *Ibidem*, s. 91.

¹⁹ J. Penc, *Strategie zarządzania. Perspektywiczne myślenie – systemowe działanie*, Warszawa 1997, s. 16.

chodzi o ważność jakości środowiska, coraz częściej postrzeganej jako jeden z najważniejszych elementów składających się na jakość życia.

Istotą pierwszej strategii – neutralnej – jest brak wprowadzania do strategii firmy elementu ochrony środowiska. Taką politykę stosują przedsiębiorstwa, które prowadzą działalność mało szkodliwą dla środowiska i zarazem w tym względzie nie czują się zagrożone ze strony swojej konkurencji, ponieważ znaczenie ochrony środowiska w ich działalności i zdobywaniu nowych rynków jest minimalne. Odnosi się to głównie do części sektora usług (telekomunikacja) oraz niektórych gałęzi przemysłu (elektronika, przemysł wydawniczy). Zatem dla tych przedsiębiorstw konkurencyjność oznacza przede wszystkim innowacyjność, czyli zdolność do komercjalizacji efektów nauki i badań, praktycznego stosowania wiedzy oraz wspierania przedsiębiorczości, a także umiejętność efektywnego wdrażania nowych technologii. Nie potrzebują one więc być bardziej przyjaznymi dla środowiska, co wymaga ponoszenia sporych kosztów, by maksymalizować zyski.

Druga strategia – defensywna – wyklucza podejmowanie jakichkolwiek działań zmierzających do przestrzegania zasad polityki ekologicznej. Tę strategię przyjmują przedsiębiorstwa należące do tzw. brudnych gałęzi przemysłu, m.in. hutnictwo, przemysł chemiczny, które wychodzą z założenia, że postawienie na ochronę środowiska, ze względu na image ich gałęzi, nie wpływałoby na możliwości zwiększania zbytu wytwarzanych przez nie dóbr. Dobrym przykładem jest konglomerat amerykański Monsanto o zasięgu międzynarodowym, założony na początku XX w., specjalizujący się w wytwarzaniu środków chemicznych. Monsanto od początku istnienia łamie wszelkie normy i standardy regulujące politykę ekologiczną, osiągając przy tym niebywałe zyski. W pierwszym okresie działalności zajmował się produkcją polichlorowanych bifenyli (PCBs), używanych do izolacji elektrycznych, które miały działanie rakotwórcze na ludzi oraz toksyczne na zwierzęta. Potem Monsanto opracował środek chemiczny Azotox (DDT), który okazał się zabójczy dla ludzi. Reakcja rządu amerykańskiego niestety nie była natychmiastowa. Przez wiele lat środki te były nadal produkowane, mimo że nie tylko wyrządzały krzywdę ludziom, lecz także dogłębnie zanieczyszczały środowisko naturalne. Obecnie firma wciąż odnosi sukcesy i jest konkurencyjna w przemyśle chemicznym w skali międzynarodowej, zajmując się m.in. promocją genetycznie zmodyfikowanej żywności. Przykład ten stanowi potwierdzenie teorii istoty strategii defensywnej włączania ochrony środowiska w działalność firmy. Istnieje bowiem wiele innych korporacji międzynarodowych, takich jak Monsanto, które osiągają przewagę konkurencyjną, nie przestrzegając istniejących norm zanieczyszczeń ani nie ponosząc konsekwencji produkcji środków szkodliwych dla życia, zdrowia i środowiska. Co więcej, często do ich ekspansji przyczyniają się np. pożyczki Banku Światowego czy sprzyjająca polityka WTO. Korporacje międzynarodowe, które działają w tzw. brudnych gałęziach przemysłu, uważają za normalne takie działanie, kierując się częściej swoimi profitami niż zdrowym rozsądkiem.

Dwie ostatnie strategie, tzn. ofensywna i innowacyjna, mają na celu działanie zupełnie odwrotne niż dwie poprzednie. Przedsiębiorstwa, które je przyjmują, są nastawione na politykę proekologiczną i dążą do pokonania konkurentów i maksy-

malizacji zysków przy jednoczesnym dostosowaniu się do ogólnie przyjętych norm i standardów dotyczących ochrony środowiska.

Przedsiębiorstwa muszą swoje działania dostosować do wymogów, jakie stawia przed nimi przyjęcie strategii ofensywnej. Polega ona na wykorzystaniu wszelkich środków, w tym kredytów bankowych, do poprawy procesów produkcyjnych pod kątem ochrony środowiska²⁰. Sprowadza się to zatem do połączenia konieczności przeciwdziałania niszczeniu środowiska z maksymalizacją zysku. Korporacje działające zgodnie ze strategią ofensywną w celu osiągnięcia sukcesu ekonomicznego, a co za tym – wzrostu konkurencyjności, muszą zmieniać styl zarządzania na taki, który będzie uwzględniał rozwijanie umiejętności strategicznego zarządzania ekologicznego. Dlatego obecnie większość dużych firm o zasięgu lokalnym i międzynarodowym decyduje się na zdobycie odpowiednich certyfikatów potwierdzających wysoką jakość prowadzonej działalności. Dokumenty te mają stanowić gwarancję dla kooperantów, że firma jest zdolna do dotrzymywania umów w zakresie wysokiej jakości oferowanych produktów bądź usług, jak również świadczyć o uporządkowanych strukturach i systemie zarządzania w firmie.

Strategię innowacyjną realizują przedsiębiorstwa nastawione na zdobywanie nowych rynków zbytu przez wprowadzanie na rynek towarów będących nowościami technicznymi lub też firmy stosujące takie rozwiązania w produkcji²¹. Tego typu strategia stwarza duże szanse osiągnięcia przez przedsiębiorstwa podstawowego celu, jakim jest maksymalizacja zysku. Jednakże wejście z nowym produktem na rynek wiąże się z wieloma niewiadomymi, w tym z ryzykiem powstania nieznanych zagrożeń środowiska. Stąd korporacje, które decydują się na uruchomienie produkcji o charakterze innowacyjnym, coraz częściej muszą wykazać się należytą starannością w wytwarzaniu swych wyrobów oraz prawidłowym ich opakowaniu, znakowaniu i wprowadzaniu do obrotu. Ponadto powinny znaleźć się w specjalnie stworzonym systemie zapewniającym zaufanie do produktu pod względem spełniania wymagań zasadniczych, czyli najogólniej mówiąc – wymagań związanych z zagrożeniem albo ochroną lub ratowaniem życia oraz środowiska przez produkty.

W kreowaniu stanowiska biznesu wobec ekorozwoju ważną rolę odegrała Międzynarodowa Izba Handlowa. Utworzyła ona Radę Biznesu na rzecz Ekorozwoju (Zrównoważonego Rozwoju). Do rady weszło 48 szefów największych światowych korporacji. Rada opracowała *Kartę Biznesu na rzecz Ekorozwoju* oraz raport na Konferencję Narodów Zjednoczonych w Rio de Janeiro *Changing Course* (Zmiana kursu).

Karta została przyjęta na II Światowej Konferencji *Zarządzanie Środowiskiem* (kwiecień 1991 r.) zorganizowanej przez Międzynarodową Izbę Handlową. W *Karcie* uzasadniono potrzebę wprowadzenia zarządzania ekologicznego wzorowanego na zarządzaniu jakością produkcji poprzez:

- opracowanie przewodnika zarządzania środowiskiem we wszystkich sferach działalności gospodarczej na całym świecie, który umożliwiłby wykorzystanie inwencji twórców systemów zarządzania ochroną środowiska w firmach,

²⁰ *Ibidem*.

²¹ A. Budnikowski, *Ochrona środowiska...*, s. 92.

- dopingowanie firm do ciągłej poprawy relacji między przedsiębiorstwem a środowiskiem przyrodniczym,
- informowanie społeczeństwa o sposobach rozwiązywania problemów ekologicznych przez przedsiębiorstwa.

Karta Biznesu na rzecz Ekorozwoju zawiera 16 zasad (wytycznych) projektowania systemów zarządzania ochroną środowiska. Zostały one zaakceptowane przez szerokie rzesze przedsiębiorców. Na konferencji w Rio de Janeiro *Kartę* podpisało 1200 firm z ponad 50 krajów świata.

W 1993 r. na bazie *Karty Biznesu na rzecz Ekorozwoju* UE wydała dyrektywę *Zasady zarządzania środowiskiem i schemat przeglądów ekologicznych*. Dyrektywa zawiera regulacje ogólne, które obowiązują we wszystkich krajach członkowskich, ale mogą być różnie uszczegółowiane w zależności od stopnia restrykcyjności standardów ekologicznych poszczególnych państw.

Jeszcze kilka lat temu proekologiczne technologie wytwarzania traktowano jako przeszkody w rozwoju przedsiębiorstwa, bo wdrażanie ich wymagało sporych nakładów finansowych. Obecnie jednak, przy zmianie kalkulacji kosztów na uwzględniającą ekologiczne koszty społeczne generowane przez technologie tradycyjne, stosowanie nowoczesnych, przyjaznych środowisku naturalnemu technologii okazuje się korzystniejsze.

Większość przedsiębiorstw podejmujących działania prośrodowiskowe w celu maksymalizacji zysków podejmuje też liczne wyzwania, aby ten cel osiągnąć. Niestety otoczenie firmy jest tak skonstruowane, że oprócz ekologicznych bodźców zawiera też liczne ograniczenia rozwoju konkurencyjnego przedsiębiorstwa.

Odpowiedni dopływ zasobu czynników wytwórczych jest zatem niezbędnym czynnikiem funkcjonowania większości przedsiębiorstw, głównie o charakterze usługowym i produkcyjnym. Część tego zasobu ma charakter surowców naturalnych, które podlegają w procesie produkcji transformacji, przyjmując postać dobra finalnego, energii lub odpadu. W przypadku dóbr nieodnawialnych ich nieracjonalne wykorzystywanie wiąże się z całkowitą ich utratą, gdyż raz wyeksploatowane tracą swoją wartość i funkcję społeczną. Stąd przedsiębiorstwa powinny bardzo starannie zarządzać zasobami nieodnawialnymi i mieć na uwadze, że wydobyte z ziemi i przetworzone znikają w swej pierwotnej (naturalnej) formie²². Ponadto ich ilość jest ograniczona i ciągle ulega zmniejszeniu. Natomiast zasoby odnawialne stanowią wieczny rezerwuar dóbr, z którego przedsiębiorca czerpie korzyści przy produkcji swych wyrobów. Niestety, mimo że ulegają procesom odnowy, mogą przez długi czas służyć producentom tylko w przypadku rozsądnego korzystania z nich, przy nienaruszaniu równowagi środowiska.

²²A. Woś, *Ekonomika odnawialnych zasobów naturalnych*, Warszawa 1995, s. 13.